

KS. STANISŁAW WILK

Lublin

WIZYTACJA APOSTOLSKA PRAŁATA ACHILLESA RATTIEGO W KRÓLESTWIE POLSKIM W 1918 ROKU (ITINERARIUM)

W Królestwie Polskim, utworzonym w latach pierwszej wojny światowej na mocy aktu dwóch cesarzy z 5 XI 1916 r., biskupi metropolii warszawskiej podjęli działania mające na celu szeroko pojętą odnowę życia religijnego. Program odbudowy kościelnych struktur organizacyjnych, zniszczonych podczas niewoli narodowej i toczącej się wojny, oraz pogłębienia życia religijnego wiernych przedstawili Stolicy Apostolskiej. Jednocześnie metropolita warszawski abp Aleksander Kakowski w imieniu własnym, biskupów i Rady Regencyjnej zwrócił się do papieża Benedykta XV z prośbą o przysłanie do Warszawy przedstawiciela Stolicy Apostolskiej. Jego obecność bowiem, zdaniem metropolity, ułatwiłaby rozwiązywanie wielu trudnych problemów życia kościelnego i wzmocniłaby stanowisko Rady Regencyjnej wobec władz okupacyjnych. Papież przychylił się do prośby abpa Kakowskiego i 25 IV 1918 r. mianował ks. prałata Achillea Rattiego (1857-1939), prefekta Biblioteki Watykańskiej i późniejszego papieża Piusa XI, wizytatorem apostolskim dla metropolii warszawskiej.

Jednym z ważniejszych zadań prałata Rattiego, przybyłego do Warszawy 29 V 1918 r., było zapoznanie się na miejscu z sytuacją i problemami Kościoła w Królestwie Polskim oraz poinformowanie o tym Stolicy Apostolskiej. Jego misja jako wizytatora apostolskiego miała charakter wyłącznie religijny. W kontekście całej jego późniejszej działalności na ziemiach polskich jako wizytatora i nuncjusza apostolskiego wydaje się, że warto nieco szerzej przedstawić kwestię przeprowadzonej przezeń wizytacji apostolskiej, zwracając uwagę przede wszystkim na to, kiedy i które diecezje wizytował oraz w jaki sposób odbywały się wizytacje w poszczególnych diecezjach.

Na wstępie należy zaznaczyć, że wizytacja w archidiecezji warszawskiej, w odróżnieniu od wizytacji w pozostałych diecezjach, nie miała konkretnie

określonego terminu. W świetle sprawozdań Rattiego do Sekretariatu Stanu można przyjąć, że rozpoczęła się w dniu jego przybycia do Warszawy (29 V), a zakończyła się w dniach 19-21 IX podczas wizytacji pasterskiej w parafii Chruślin. W następnym dniu po przybyciu do Warszawy, w uroczystość Bożego Ciała, doszło do publicznego spotkania wizytatora apostolskiego z mieszkańcami stolicy. Przewodnicząc procesji eucharystycznej po wypełnionych tłumem wiernych ulicach miasta, prałat Ratti miał okazję przekonać się osobiście o ich pobożności i przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej. Pierwsze oficjalne spotkanie wizytatora apostolskiego z biskupami Królestwa odbyło się w Warszawie w dniach 20-21 VI 1918 r. podczas konferencji Episkopatu. Prałat Ratti w wygłoszonym na początku konferencji przemówieniu przywitał zebranych, a następnie na prośbę metropolity Kakowskiego przewodniczył jej obradom¹ Rozmowy ze składającymi mu uprzednio kurtuazyjne wizyty ordynariuszami oraz przewodniczenie obradom tej i następnej konferencji biskupów (27-28 VII) pozwoliły mu na wstępne zapoznanie się z najbardziej palącymi problemami życia kościelnego i z planowanymi przez Episkopat sposobami ich rozwiązania. Wizytator apostolski nie poprzestawał na informacjach i relacjach otrzymywanych od hierarchii kościelnej Królestwa. Poszerzał zasób swych wiadomości w trakcie oficjalnych wizyt składanych przedstawicielom władz państwowych i ważniejszym osobistościom życia publicznego. Ponadto z okazji uroczystości religijnych i wizytacji w kościelnych zakładach oraz w instytucjach społeczno-oświatowych w Warszawie dużo informacji dostarczało mu niższe duchowieństwo i wierni pochodzący ze wszystkich warstw i kręgów społecznych².

Po uzyskaniu pozwoleń od niemieckich i austriackich władz okupacyjnych na swobodne poruszanie się po terytorium Królestwa pierwszą podróż odbył do sanktuarium Matki Bożej w Częstochowie, a w drodze powrotnej wizytował Kielce. Do Częstochowy, należącej wówczas do diecezji włocławskiej i położonej na terytorium zaboru austriackiego, przybył w towarzystwie swego sekretarza ks. Ermenegildo Pellegrinetti³ 15 VII o godz. 4 rano. Na dworcu

¹ Zob. szczegółową relację z jej przebiegu i protokół obrad, które przesłał do Sekretariatu Stanu 29 VI 1918 r.: *Acta Nuntiaturae Polonae*, mod. H. D. Wojtyśka CP, t. LVII: *Achilles Ratti (1918-1921)*, vol. 1, ed. S. Wilk, Romae 1995, s. 177-193.

² Informacje o działalności wizytatora apostolskiego Rattiego i przeprowadzanych przezeń wizytacjach zamieszczała lokalna prasa i organy urzędowe poszczególnych kurii (konsystorzki) biskupich. Bazę źródłową niniejszego artykułu stanowią jednak wyłącznie materiały z archiwów watykańskich.

³ Z racji swej funkcji ks. E. Pellegrinetti towarzyszył mu we wszystkich wizytacjach na terytorium Królestwa Polskiego. Por. T. N a t a l i n i, *I diari del cardinale Ermenegildo Pellegrinetti 1916-1922*, Città del Vaticano 1994, s. 151-175.

powitał go przeor klasztoru jasnogórskiego o. Piotr Markiewicz, a na Jasnej Górze w otoczeniu paulinów oczekiwali nań kanonicy kapituły katedralnej wrocławskiej z wikariuszem generalnym ks. kan. Władysławem Krynickim i przedstawiciele władz miejskich. Podczas dwudniowego pobytu w Częstochowie dwukrotnie celebrował Mszę św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, wizytował kościoły i spotkał się prawie ze wszystkimi miejscowymi księżmi, na czele z ks. kan. Marianem Fulmanem, przyszłym biskupem lubelskim. W sprawozdaniu do Sekretariatu Stanu podkreślał manifestacyjnie okazywane przywiązanie do Ojca Świętego i szacunek wobec Stolicy Apostolskiej. Zwrócił też uwagę na wzorową obserwancję paulinów, tworzących prawdziwy dom zakonny, którego niedawna jeszcze przeszłość pozostawiała wiele do życzenia⁴.

W drodze powrotnej 16 VII późnym wieczorem wizytator apostolski Ratti przybył do Kielc⁵. Na dworcu kolejowym miejscowe duchowieństwo ze swym ordynariuszem bpem Augustynem Łosińskim zgotowało mu bardzo serdeczne przyjęcie. W Kielcach przebywał dwa i pół dnia. W tym czasie przeprowadził długą rozmowę z ordynariuszem (17 VII przed południem), spotkał się z dwoma grupami duchowieństwa diecezjalnego, z których jedna odprawiała rekolekcje, a druga uczestniczyła w kursie katolickiej akcji społecznej. Ponadto przeprowadził wizytację w Wyższym Seminarium Duchownym, zwiedził drukarnię diecezjalną Jedność, zapoznał się z Tanimi Kuchniami, które bezpłatnie wydawały setki racji żywnościowych najuboższym mieszkańcom miasta, odwiedził sierociniec prowadzony przez salezjanów i dom księży emerytów. W kaplicy znajdującej się w siedzibie Czerwonego Krzyża spotkał się także z grupą włoskich jeńców wojennych⁶.

Charakteryzując działalność duszpasterską bpa Łosińskiego, zwrócił uwagę na jego słynne wizytacje pasterskie, podczas których ordynariusz kielecki pieszo przechodził z parafii do parafii i w każdej głosił słowo Boże. Wizytator nie mógł zweryfikować opinii, że bp Łosiński rządzi diecezją i swymi księżmi zbyt autokratycznie, utrzymując wśród kleru dyscyplinę prawie wojskową, ale stwierdził, iż u wszystkich cieszy się sławą biskupa wzorowego. Bp Łosiński, zdaniem wizytatora, był sumienny i surowy, przede wszystkim wobec siebie, pochłonięty troską o dobro diecezji i o dobro wiernych, powierzonych jego pasterskiej pieczy. Z tej racji w stosunku do władz rosyjskich, a następnie niemieckich i austriackich był bezkompromisowy. Władze austriackie zamierzały nawet usunąć go z diecezji, ale po zbadaniu całej sprawy przez biskupa

⁴ Prałat Ratti prawdopodobnie miał tu na myśli świętokradztwo dokonane w 1910 r.

⁵ Według Pellegrinettiego do Kielc przybyli o godz. 22³⁰ (N a t a l i n i, dz. cyt., s. 153).

⁶ Tamże.

polowego E. Bjelika cesarz austriacki uznał postępowanie ordynariusza kieleckiego za słuszne.

W sprawozdaniu z wizytacji w Kielcach prałat Ratti przedstawił również relacje między bpem Łosińskim a Episkopatem. Wzajemna nieufność i oskarżenia, zdaniem Rattiego, wpływały z ich stosunku do Zjednoczenia Ludowego i do Rady Regencyjnej. Ordynariusz kielecki zajmował zdecydowanie negatywne stanowisko zarówno wobec Zjednoczenia Ludowego, jak i wobec Rady Regencyjnej. Pozostali biskupi natomiast do Zjednoczenia Ludowego, ze względu na jego lewicujący charakter, odnosili się z pewną nieufnością, ale w pełni popierali Radę Regencyjną, widząc w jej działalności oraz w postępowaniu władz oraz instytucji przez nią powołanych budowanie fundamentów niepodległej Polski. Wizytator apostolski nie podzielał negatywnej opinii bpa Łosińskiego na temat Rady Regencyjnej i dlatego prosił kard. Pietro Gaspariego, sekretarza stanu, aby w delikatny sposób zwrócił uwagę ordynariusza kieleckiego na konieczność ścisłej współpracy z całym Episkopatem⁷

Pozostałe wizytacje ks. Ratti przeprowadził we wrześniu. Pierwszą z wizytowanych diecezji była diecezja sandomierska. W dniu 6 IX w godzinach wieczornych wyjechał z Warszawy. W Dęblinie, na granicy Generalnego Gubernatorstwa austriackiego, przywitał go m.in. wikariusz generalny biskupa polowego wojsk austriackich ks. Ignacy Czyżewski, komendant garnizonu austriackiego oraz kilku kapelanów wojskowych. Baron Stefan von Ugron, przedstawiciel austro-węgierski przy Generalnym Gubernatorstwie niemieckim w Warszawie, oddał do jego dyspozycji specjalny wagon kolejowy (salonkę) i zaofiarował wszelką niezbędną pomoc. Pierwszym etapem podróży był Ostrowiec Świętokrzyski. Ks. Ratti, po powitaniu zgotowanym mu przez miejscowe władze i przedstawicieli społeczeństwa, przeszedł wśród szpaleru oczekujących go wiernych do kościoła parafialnego, gdzie odprawił Mszę św. i udzielił wiernym błogosławieństwa papieskiego. Z Ostrowca czterokonnym powozem udał się do posiadłości szambelana papieskiego Michała Karskiego we Włostowie, rodzinnej parafii bł. Wincentego Kadłubka. Po drodze w Opatowie, na prośbę miejscowego proboszcza, wizytator apostolski udzielił błogosławieństwa papieskiego zebranim w kościele parafianom⁸ Na granicy parafii włostowskiej pod wspaniałą bramą triumfalną oczekiwali go ordynariusz diecezji bp Marian Ryx z bpem elektem Pawłem Kubickim i około trzech tysięcy wiernych, którzy powitali go chlebem i solą. W kościele parafialnym

⁷ Sprawa nakłonienia bpa Łosińskiego do współpracy z Episkopatem była jednym z ważniejszych powodów tak szybkiego przyjazdu prałata Rattiego do Kielc. Szerzej na ten temat zob. *Acta Nuntiaturae Poloniae*, t. LVII, vol. 1, s. 272-275 (*Ratti do kard. Gasparri 20 VII 1918*).

⁸ N a t a l i n i, dz. cyt., s. 166.

wizytator apostolski odpowiedział po łacinie na słowa powitania i udzielił wszystkim błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. W godzinach wieczornych we dworze szambelana Karskiego ok. 60 przedstawicieli tego regionu – ziemianie, właściciele fabryk, urzędnicy, nauczyciele – złożyło homagium delegatowi papieskiemu.

Następnego dnia (8 IX), w święto Narodzenia Matki Bożej, w towarzystwie szambelana Karskiego prałat Ratti udał się do Sandomierza. Na kilka kilometrów przed miastem dołączyła do ich powozu dwudziestoosobowa banderia w strojach ludowych. Od rogatek miasta, gdzie go powitano chlebem i solą, jechał przez ulice wypełnione tłumem wiernych, wśród których porządek utrzymywali żołnierze, strażacy i skauci. Na placu przed magistratem powitali go burmistrz i rada miejska. Do osób towarzyszących wizytatorowi dołączył wówczas oficer sztabowy wojsk austriackich mjr Stanisław Dunin Brzeziński, którego władze austriackie przydzieliły mu jako honorową eskortę. Prałat Ratti początkowo obawiał się, iż będzie on niezbyt wygodnym „aniołem stróżem”, ale w rzeczywistości okazał się tak dyskretnym i lojalnym, tak dobrym Polakiem i katolikiem, mającym ogromny szacunek dla Ojca Świętego, że wizytator w sprawozdaniu do Sekretariatu Stanu pisał o nim później w słowach pełnych uznania i wdzięczności. Po oficjalnym powitaniu przez ordynariusza diecezji i kapitułę katedralną, które odbyło się przed pałacem biskupim, wizytator apostolski uroczyście celebrował pontyfikalną Mszę św. w katedrze sandomierskiej, a następnie udzielił duchowieństwu i wiernym papieskiego błogosławieństwa. Po południu na prywatnych audiencjach prałat Ratti przyjął bardzo liczne grono wiernych, wśród których znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw i klas społecznych, organizacji kościelnych, stowarzyszeń i bractw religijnych. Wizytę złożył mu także miejscowy rabin w otoczeniu starszych synagogi.

W drugim dniu wizytacji apostolskiej w Sandomierzu przed południem prałat Ratti wizytował kościoły sandomierskie z katedrą i jej skarbcem, a całe popołudnie poświęcił na wizytację miejscowego Wyższego Seminarium Duchownego. Spotkał się tam z przełożonymi, alumunami i z gronem profesorskim. Był w kościele i w kaplicy seminaryjnej, zwiedził także bogate muzeum i bibliotekę z cennymi inkunabułami. Wieczorem natomiast uczestniczył w akademii słowno-muzycznej, przygotowanej przez alumnów. Następnego dnia spotkał się z pracownikami w kurii diecezjalnej. Zapoznał się z organizacją pracy w kurii i przez dłuższy czas rozmawiał z ordynariuszem diecezji. W sprawozdaniu do Sekretariatu Stanu określił bpa Ryxa jako jednego z najlepszych biskupów polskich. Po uroczystym pożegnaniu biskup z kapitułą *in gremio* odprowadzili ks. Rattiego nad Wisłę, przez którą przeprowił się on na niewielkiej barce. Na drugim brzegu oczekiwał nań powóz szambelana Kar-

skiego, którym dojechał do Rozwadowa. Tam wsiadł do oczekującej go salonki i udał się do Krakowa⁹

Podróż do Krakowa nie miała charakteru oficjalnej wizytacji apostolskiej, jak w przypadku Sandomierza, ponieważ zakres jego kompetencji nie obejmował terytorium zaboru austriackiego. Zasadniczym celem podróży prałata Rattiego nie było zwiedzanie Krakowa, jako polskiego Rzymu, ale przede wszystkim pragnął on spotkać się z ordynariuszem krakowskim księciem bpem Adamem Sapiehą i z innymi biskupami galicyjskimi oraz z ludźmi z otoczenia bpa Sapiehy i bliżej zapoznać się ze sprawami galicyjskimi. Do Krakowa wizytator apostolski Ratti przybył 10 IX. Pomimo późnych godzin wieczornych na dworcu oczekiwał go ordynariusz diecezji z prefektem Krakowa oraz ważniejsze osobistości spośród duchowieństwa i świeckich. Prałat Ratti nie spodziewał się, że bp Sapieha będzie czynił nie tylko honory pana domu, ale także honory gospodarza miasta i niestrudzonego przewodnika, z którym podczas trzydniowego pobytu zwiedzi Kraków i najbliższe okolice, m.in. Bibliotekę i Muzeum Czartoryskich, kopiec Kościuszki, klasztor Kamedułów na Bielanach i opactwo Cystersów w Mogile. Ważniejsze dla wizytatora apostolskiego były jednak spotkania z ludźmi. Bp Sapieha, jakby wychodząc naprzeciw życzeniom dostojnego gościa, poprzez zaproszenia na obiady, kolacje i przyjęcia umożliwił mu kontakt ze wszystkimi znaczącymi osobistościami spośród duchowieństwa i laikatu Krakowa. Wizytator spotkał się więc z biskupem pomocniczym krakowskim Anatolem Nowakiem, arcybiskupem ormiańskim ze Lwowa Józefem Teodorowiczem, ordynariuszem diecezji tarnowskiej bpem Leonem Wałęgą i ordynariuszem elektem diecezji kamienieckiej Piotrem Mańkowskim. W rozmowach z biskupami dominowały sprawy katolickiej akcji społecznej, w której abp Teodorowicz i bp Wałęga uchodzili za ekspertów. Długa rozmowa z bpem Wałęgą pozwoliła ks. Rattiemu na skorygowanie obiegowej opinii, że biskup ten uprawia politykę. W rzeczywistości bowiem, jak informował później Sekretariat Stanu, bp Wałęga nie uprawiał polityki i nie zamierzał tego czynić. Dążył natomiast przede wszystkim do rozwinięcia działalności katolickiej, którą powinien inspirować i kierować laikat. W swej działalności bp Wałęga nie mógł nie dostrzec rosnących na terenie Galicji wpływów antyklerykalnego liberalizmu i antyreligijnego socjalizmu. Przeciwdziałając ich rozwojowi, siłą rzeczy sprawiał wrażenie, że uprawia politykę, ale była to – zdaniem ks. Rattiego – polityka wypływająca z działalności katolickiej. Swymi obser-

⁹ Archivio Storico della Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari (dalej: ASC), Russia, 540 – *Ratti do kard. Gasparri 2 XI 1918*. Obszerne fragmenty z tego sprawozdania zostały opublikowane w „L'Osservatore Romano”, 1918, n. 331 pt. *Il viaggio del Visitatore apostolico nel Regno di Polonia*.

wacjami i uwagami na ten temat Ratti zamierzał podzielić się z biskupami Królestwa na najbliższej konferencji Episkopatu. Wyjeżdżając z Krakowa 13 IX wieczorem, wizytator apostolski pozostawał pod wrażeniem serdecznej gościnności bpa Sapiehy, a przede wszystkim był pełen uznania dla jego różnorodnej działalności pasterskiej, zwłaszcza na polu charytatywnym, której przykładem był założony i kierowany przez niego Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny.

Kolejną diecezją wizytowaną przez ks. Rattiego była diecezja lubelska z przyłączoną doń diecezją janowską, czyli podlaską, którymi zarządzał administrator apostolski ks. Zenon Kwiek. Do Lublina, siedziby Generalnego Gubernatorstwa, prałat Ratti przybył bezpośrednio z Krakowa 14 IX rano. W powitaniu na dworcu kolejowym oprócz administratora diecezji uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa, w tym ks. Idzi Radziszewski i wikariusz polowy ks. Czyżewski, oraz przedstawiciele austriackich władz państwowych i generalnego gubernatora Antoniego Liposzczaka, który oddał do dyspozycji wizytatora swoje auto. Przed południem ks. Ratti złożył wizytę generalnemu gubernatorowi, a następnie wizytował kościół garnizonowy, czyli byłą cerkiew prawosławną, dostosowaną do kultu katolickiego. Po obiedzie, wydanym przez generalnego gubernatora, ks. Ratti w jego towarzystwie zwiedził Zamek Lubelski z kaplicą Trójcy Świętej oraz Stare Miasto z Bramą Krakowską i Bramą Trynarską. Następnie wizytował katedrę lubelską, a wieczorem uczestniczył w przyjęciu wydanym przez prezesa Stowarzyszenia Kredytowego Leona Przanowskiego, powstańca z 1863 r. W niedzielę 15 IX w godzinach rannych celebrował Mszę św. w katedrze, a o godz. 11⁰⁰ uczestniczył w uroczystej sumie¹⁰ Podczas obydwu Mszy św. katedra była wypełniona tłumem wiernych. Wizytator był zbudowany ich pobożnością i oznakami szacunku i czci dla przedstawiciela Ojca Świętego. Podobnie wypełnione były inne kościoły lubelskie, które wizytował następnego dnia, a mianowicie kościół Matki Bożej Wniebowziętej i kościół Dominikanów, gdzie w kaplicy Św. Krzyża odprawił Mszę św. W poniedziałek wizytował kilka szkół podstawowych i średnich oraz cztery sierocińce, a także zwiedził Bibliotekę Miejską. Wiele czasu poświęcił też na wizytę w Wyższym Seminarium Duchownym. Spotkania z wiernymi różnych klas społecznych i zawodów pozwoliły mu, jak stwierdził to w sprawozdaniu do Sekretariatu Stanu, zebrać ogromną liczbę informacji nawzajem się uzupełniających, które mógł też stosunkowo łatwo zweryfikować. Oceniając

¹⁰ Odnośnie do sprawowanych obrzędów liturgicznych jego sekretarz zanotował w swoim dzienniku: „Pare che il Polacchi abbiano bisogno di lunghe funzioni, in cui possano a lungo pregare cantare sospirare; a Sandomierz furono tre ore, qui più di due ore; e il popolo non mostra alcuna stanchezza” (N a t a l i n i, dz. cyt., s. 170).

sytuację w diecezji lubelskiej, wizytator apostolski Ratti zwrócił uwagę na fakt, że jej administrator ks. Z. Kwiek jest bardzo dobrym człowiekiem i świętym kapłanem, ale na tym stanowisku znalazł się w nieodpowiednim momencie, tzn. w zbyt trudnej sytuacji społeczno-politycznej i religijnej. Z tego względu decyzję Stolicy Apostolskiej o powołaniu na biskupstwo lubelskie ks. M. Fulmana uznał za bardzo słuszną.

Na zaproszenie przedstawicieli Chełmszczyzny, którzy zrelacjonowali sytuację religijną w swym regionie i prosili o pomoc w przeciwstawieniu się propagandzie obrządku greckokatolickiego, prowadzoną przez ukraińskie władze rządowe i abpa Andrzeja Szeptyckiego, wizytator apostolski 17 IX udał się do Chełma. Podczas tej stosunkowo krótkiej wizyty ks. Ratti w kościele parafialnym celebrował nabożeństwo eucharystyczne z uroczystym *Te Deum*, po którym udzielił zebranych błogosławieństwa papieskiego. Ogromne wrażenie wywarło na nim zachowanie wiernych, którzy podczas jego wychodzenia z kościoła całowali jego ręce, szaty, a nawet usiłowali całować jego stopy, jak gdyby był on nie tylko delegatem papieskim, ale samym papieżem. W Chełmie ks. Ratti zwizytował szpital, znajdujący się w gmachu byłego prawosławnego seminarium duchownego, dom zakonny sióstr felicjanek i prowadzony przez nie sierociniec oraz nowo otwartą szkołę powszechną.

Oprócz rozmów przeprowadzonych z duchowieństwem i wiernymi wizytator apostolski zapoznał się z obfitą dokumentacją dotyczącą sytuacji religijnej w tym regionie. Na podstawie własnych obserwacji i przedstawionych dokumentów w sprawozdaniu do Stolicy Apostolskiej ks. Ratti stwierdził, że w tym regionie nie ma specjalnej potrzeby propagowania obrządku greckokatolickiego. Jest prawdą natomiast, że abp Szeptycki usiłował i usiłuje szerzyć ten obrządek, posyłając bpa Józefa Bociana i zwykłych duchownych do różnych miejscowości, gdzie wzniesają napięcia wśród ludności. Zaniepokojone zaś okupacyjne władze wojskowe zmuszone są interweniować i najczęściej usuwają ich z tych terenów, ponieważ znajdują się one pod jurysdykcją ordynariuszy łacińskich. Prałat Ratti szerzej omówił pismo abpa Szeptyckiego do generalnego gubernatora, w którym arcybiskup skarżył się, że w ostatnim czasie liczne cerkwie unickie zostały zamienione na świątynie łacińskie, natomiast wierni obrządku greckokatolickiego są pozbawieni opieki duszpasterskiej. Na to zażalenie, zdaniem ks. Rattiego, nie można było odpowiedzieć jednoznacznie, ponieważ świątynie te najpierw były greckokatolickie, później zaś służyły prawosławnym. Kiedy po ukazie tolerancyjnym z 1905 r. tysiące prawosławnych przeszły na obrządek rzymskokatolicki, potrzebowano nowych świątyń i przejmowano dawne cerkwie prawosławne na świątynie łacińskie. Należałoby więc każdy przypadek przejęcia świątyni rozpatrywać oddzielnie, uwzględniając aktualne potrzeby łacinników i grekokatolików,

tymczasem abp Szeptycki, nie zwracając uwagi na cały kontekst tej sprawy, wprowadza niepotrzebne zadrażnienia. Jest prawdą – stwierdził dalej prałat Ratti – że propagandę obrządku greckokatolickiego wydatnie wspiera rząd ukraiński, ale w zupełnie innym celu, niż sądzą jego propagatorzy. Celem tym jest rozszerzenie wpływów i tendencji antypolskich na tych terenach, aby następnie przyłączyć je do Ukrainy. Wielu ziemian polskich nie może wprost pojąć, by abp Szeptycki uczestniczył w tej grze. Jednakże jest też prawdą i to – stwierdził prałat Ratti – że Polacy propagując i broniąc obrządku rzymskokatolickiego, często mają na względzie tylko polonizację¹¹

W drodze powrotnej z Chełma do Warszawy 18 IX prałat Ratti zatrzymał się w Dęblinie, gdzie na prośbę ks. Czyżewskiego, wikariusza polowego wojsk austriackich, w kościele znajdującym się na terenie twierdzy celebrował Mszę św. dla żołnierzy i okolicznej ludności. Oprawa zewnętrzna towarzysząca Mszy św. i przejazdowi wizytatora na drodze z dworca do twierdzy była wprost imponująca¹². Do Warszawy przybył w godzinach południowych.

Ze sprawozdań z wizytacji apostolskiej na terytorium Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie godna podkreślenia jest uwaga wizytatora apostolskiego na temat stosunków między okupantami a ludnością okupowaną na terytorium zaboru austriackiego i zaboru niemieckiego. Ks. Ratti zauważył – już na początku swej podróży – że różniły się one w sposób zasadniczy. Pod okupacją niemiecką, jak stwierdził, wznosił się wysoki i zimny mur rozdzielający okupantów od okupowanych, natomiast pod okupacją austriacką można było zauważyć pewne oznaki życzliwości. Przyczyn takiego stanu rzeczy prałat Ratti upatrywał w historii stosunków między Polską a Niemcami i Austrią¹³

Po jednodniowym pobycie w Warszawie udał się 19 IX po południu do parafii Chruślin w dekanacie łowickim, gdzie towarzyszył abpowi Kakowskiemu w przeprowadzanej tam wizytacji pasterskiej. Wraz ze swym sekretarzem Pellegrinettim i prałatem domowym Jego Świątobliwości ks. Władysławem Kępińskim przyjechał pociągiem do Łowicza, skąd powozem dotarł do Chruśli-
na. W drodze do Chruśli-
na wizytator został wprost oczarowany około sześćdziesięcioosobową banderią w barwnych strojach łowickich, która powitała go na granicy parafii i towarzyszyła mu do kościoła. Wiele miejsca poświęcił później na jej opis w swoim sprawozdaniu do Sekretariatu Stanu. Przed wej-

¹¹ ASC, Russia, 540 – *Ratti do kard. Gasparri 10 XI 1918.*

¹² Pellegrinetti zanotował w swoim dzienniku: „C'era il polopolo e la guarnigione; archi di trionfo, molte carrozze, cavalieri di scorta. [...] Mi pareva di sognare! Così solennemente accompagnati tornammo al treno. Le autorità austriache ci hanno dimostrato sempre la più grande deferenza, qualche volta perfino rasentante il cerimonioso” (N a t a l i n i, dz. cyt., s. 172).

¹³ Por. ASC, Russia, 540 – *Ratti do kard. Gasparri 2 XI 1918.*

ściem do świątyni oczekiwał go ordynariusz archidiecezji abp Kakowski, który po powitaniach i przepisanych rytuałem modlitwach rozpoczynających wizytację pasterską przedstawił mu w kościele wiernych tej niewielkiej, bo liczącej ok. 3 tys. osób, parafii. Po nabożeństwie spotkał się na plebanii z duchowieństwem dekanatu łowickiego. Następnym dniem wizytacji pasterskiej był bardzo pracowity. W tym dniu bowiem prałat Ratti celebrował Mszę św. pontyfikalną, na której wygłosił kazanie; wspólnie z arcybiskupem przeprowadził wizytację kanoniczną kościoła; uczestniczył w egzaminie z religii i udzielił sakramentu bierzmowania ok. 500 osobom. Ponadto uczestniczył w konferencji dekanalnej duchowieństwa, do którego na prośbę abpa Kakowskiego skierował krótkie przemówienie. Podczas pobytu w Chruślinie mieszkał we dworze w Walewiczach, ale złożył także wizytę właścicielowi Soboty, który dowodził „jego” banderią. W dniu 21 IX po pożegnaniu abpa Kakowskiego, który w następnej parafii rozpoczynał wizytację pasterską, prałat Ratti powrócił do Łowicza, gdzie wizytował jeszcze szpital prowadzony przez szarytki i zwiedził kolegiatę¹⁴. Po południu wyjechał do Włocławka, dokąd przybył ok. godz. 21⁰⁰.

Na dworcu we Włocławku w serdecznych słowach i wprost entuzjastycznie powitał go ordynariusz diecezji włocławskiej bp Kazimierz Stanisław Zdzitowiecki, któremu towarzyszyło duchowieństwo z nowo mianowanymi biskupami: M. Fulmanem, W. Krynickim i W. Owczarkiem. Pomimo późnej pory i padającego deszczu na powitanie wizytatora przybył także tłum wiernych, który wiwatując na jego cześć, odprowadził go do pałacu biskupiego. Następnego dnia, w niedzielę 22 IX, o godz. 9³⁰ w pałacu biskupim ordynariusz przedstawił wizytatorowi prałatów i kanoników kapituły katedralnej, po czym procesjonalnie udali się do katedry, gdzie wizytator odprawił Mszę św. pontyfikalną i udzielił wiernym papieskiego błogosławieństwa. Po Mszy św. spotkał się z przedstawicielami diecezji włocławskiej, którzy reprezentowali wszystkie grupy i klasy społeczno-zawodowe. W godzinach popołudniowych wizytował świetnie rozwijające się Stowarzyszenie Robotników Katolickich i Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej, które podejmowały go we własnych lokalach.

W poniedziałek 23 IX prałat Ratti przeprowadził wizytację w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, którą rozpoczął odprawieniem Mszy św. dla alumnów. Po spotkaniach z wykładowcami i alumnami wizytował Bibliotekę seminaryjną i Muzeum Diecezjalne. Na jej zakończenie uczestniczył w specjalnej akademii, przygotowanej przez kleryków. Po południu wizytował kościoły, szkoły podstawowe i gimnazja oraz sierociniec, dom starców i dom księży emerytów, a w godzinach wieczornych szkołę zawodową prowadzoną przez Zgromadzenie Sług Maryi. W następnym dniu wizytował szpital Sióstr

¹⁴ ASC, Russia, 540 – *Ratti do kard. Gasparii 10 XI 1918.*

Miłosierdzia, gdzie celebrował Mszę św., później drukarnię diecezjalną i księgarnię oraz katedrę włocławską z jej bogatym wyposażeniem.

Ostatnim etapem wizytacji prałata Rattiego była diecezja płocka. Wyjazd do Płocka 24 IX nieco się skomplikował. Bp Zdzitowiecki wcześniej ustalił, że wizytator apostolski najszybciej i najwygodniej dotrze do Płocka Wisłą na pokładzie jednego ze statków, będących w posiadaniu niemieckich władz wojskowych. Tymczasem komendant niemiecki prawie w ostatniej chwili poinformował ordynariusza, że nie dysponuje odpowiednim do tego sprzętem. W zamian jednak zaofiarował do dyspozycji wizytatora swoje auto i wyraził pragnienie towarzyszenia mu do samego Płocka. Na to nie mógł się zgodzić ani ordynariusz, ani wizytator. Ks. Ratti, komentując ten fakt, pisał, że ze względu na stosunki między okupantami a okupowanymi i wiedząc o przygotowaniach, jakie poczyniono do jego powitania, nie mógł sobie wyobrazić, by wizytator apostolski wjechał do Płocka z siedzącym obok oficerem niemieckim. Na szczęście problem ten rozwiązali ziemianie diecezji włocławskiej, którzy postanowili przewieźć wizytatora apostolskiego powozem, z czterokrotną zmianą koni: w Kowalu, Lubieniu, Łaniętach i Gostyninie. Powiadomiono więc komendanta niemieckiego, że wizytator apostolski ze zrozumiałych względów nie mógł odmówić prośbie ziemian i podróż do Płocka odbędzie powozem.

Przejazd z Włocławka do Płocka nieoczekiwanie został urozmaicony, ale nie zaplanowane powitania na trasie, udzielanie błogosławieństwa, zmiany koni, które w dodatku dwukrotnie poniosły, przestraszone muzyką i tłumem, spowodowały znaczne opóźnienie. W miejscowości Góry, kilka kilometrów przed Płockiem, prałata Rattiego oczekiwał ordynariusz diecezji bp Antoni Julian Nowowiejski z przedstawicielami kapituły katedralnej. W samym Płocku, pomimo prawie dwugodzinnego opóźnienia, cierpliwie oczekujący tłum mieszkańców zgotował wizytatorowi apostolskiemu entuzjastyczne powitanie. Po uroczystym *Te Deum* i nabożeństwie eucharystycznym w katedrze prałat Ratti udzielił zebrany błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Tego dnia w Wyższym Seminarium Duchownym odbyła się jeszcze uroczysta akademія na cześć gościa.

Program trzydniowej wizytacji apostolskiej w Płocku był bardzo napięty, ale – jak stwierdził później sam ks. Ratti – został wiernie i wprost heroicznie wykonany. W środę 25 IX najpierw wizytował on szpital i przytułek Św. Aniołów Stróżów, prowadzony przez siostry bezhabitowe, gdzie o godz. 7³⁰ celebrował Mszę św., a następnie uczestniczył w konferencji dziekanów diecezji płockiej, która trwała ok. 5 godzin. Po południu wizytował schronisko dla dzieci, przyjął homagium Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, wizytował szpital Trójcy Świętej i miejscową parafię oraz siedzibę Stowarzyszenia Demokracji Chrześcijańskiej. W czwartek złożył wizytę w Bibliotece Płockiego

Towarzystwa Naukowego, o godz. 10⁰⁰ celebrował zaś uroczystą Mszę św. w katedrze¹⁵, po której ordynariusz diecezji przedstawił mu duchowieństwo i znaczniejszych obywateli Płocka. W tej prezentacji uczestniczyli także starsi gminy żydowskiej. Ponadto przed południem przyjął homagium od wiernych parafii wiejskich i od młodzieży płockich szkół średnich. Po obiedzie wizytował „Stanisławówkę”, czyli sierociniec założony i kierowany przez ks. prałata Ignacego Lasockiego. Wizytator apostolski był pełen uznania dla pracy i pomysłów ks. Lasockiego, którego w sprawozdaniu do Sekretariatu Stanu nazwał „małym ks. Bosko”. Po sierocińcu wizytował jeszcze niewielką parafię w Imielnicy, posiadającą drewniany kościół. W ostatnim dniu pobytu w Płocku o godz. 7⁰⁰ odprawił Mszę św. w Wyższym Seminarium Duchownym, o którym później napisał, że jest jednym z lepiej zorganizowanych seminariów polskich, po czym zwiedził sale wykładowe i spotkał się raz jeszcze z profesorami i alumnami Seminarium. Wizyta w katedrze i skarbcu katedralnym zakończyła ten bogaty program wizytacji apostolskiej ks. Rattiego w Płocku¹⁶.

O godz. 11⁰⁰ w towarzystwie biskupa elekta Adolfa Szelażka wyjechał przez Gostynin do Luszyna (ok. 12 km przed Łowiczem), gdzie był umówiony na spotkanie z biskupem pomocniczym łucko-żytomierskim Marcelim Godlewskim. Rozmowa z bpem Godlewskim była bardzo owocna, ponieważ – zdaniem prałata Rattiego – ogromnie wzbogaciła jego informacje na temat sytuacji społeczno-politycznej i religijnej na Ukrainie. Następnego dnia odprawił Mszę św. w miejscowym kościele parafialnym i przybyłym na nią wiernym udzielił papieskiego błogosławieństwa. W Luszynie mógł się naocznie przekonać, jak parafia obroniła dzwony kościelne przed rekwizycją. Po prostu wierni sami je zdjęli i zatopili w głębokim stawie. Księża poinformowali go, że w podobny sposób postąpiono w wielu parafiach w tym regionie. Około południa razem z bpem Godlewskim zostali odwiezieni powozem do Łowicza, skąd pociągiem dojechali do Warszawy.

W ten sposób prałat Ratti zrealizował główne zadanie swej misji jako wizytatora apostolskiego dla metropolii warszawskiej. Nie przeprowadził wizytacji jedynie w diecezji sejneńskiej, czyli augustowskiej, ale nie otrzymał na to pozwolenia niemieckich władz wojskowych Ober-Ostu. Miał nadzieję, że zrealizuje ten zamiar podczas planowanej podróży na Litwę. Do chwili zakończenia wojny musiał jednak poprzestać tylko na wizycie w Łomży

¹⁵ Ks. Pellegrinetti zanotował w swoim dzienniku: „Immensa gente per la funzione solenne in cattedrale; molte Kompanje [gruppi di pellegrini] coi loro stendardi e costumi nazionali; canti e processioni e molta devozione. Buona musica e lunga predica al pontificale” (N a t a l i n i, dz. cyt., s. 174).

¹⁶ ASC, Russia, 540 – *Ratti do kard. Gasparri 27 XI 1918.*

(29 XI 1 XII) z okazji konsekracji biskupa pomocniczego sejneńskiego ks. Romualda Jałbrzykowskiego. Bogate materiały i obfite informacje zebrane podczas całej wizytacji posłużyły mu później do opracowania wyczerpujących i wieloaspektowych raportów na temat duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, sytuacji społecznej i życia religijnego ludności oraz na temat instytucji i organizacji katolickich w odradzającej się do niepodległego życia państwowego Rzeczypospolitej Polskiej.

DIE APOSTOLISCHE VISITATION VON ACHILLES RATTI
1918 IM KÖNIGREICH POLEN
(DAS ITINERARIUM)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Es erwies sich von außerordentlicher Bedeutung für die katholische Kirche in Polen, daß Papst Benedikt XV. in der Person des Präfekten der Vatikanischen Bibliothek, Monsignore Achilles Ratti, einen apostolischen Visitator nach Warschau sandte. Seine Hauptaufgabe bildete die apostolische Visitation aller Diözesen der Warschauer Metropole; außerdem mußte er den Heiligen Stuhl über die schwierigsten und brennendsten Probleme der polnischen Kirche informieren sowie den polnischen Bischöfen bei ihrer Lösung umfassende Hilfe gewähren. Msgr. Ratti war bemüht, den ihm vom Heiligen Stuhl auferlegten Pflichten überaus gewissenhaft nachzukommen, wovon seine umfangreiche Korrespondenz mit dem Staatssekretariat zeugt. Auf ihrer Grundlage wurde es möglich, die Reisen (das sog. „Itinerarium“) von Msgr. Ratti bei der Visitation der einzelnen Diözesen des Königreiches Polen zu rekonstruieren: angefangen von seinem Besuch im Sanktuarium der Schwarzen Madonna in Tschenschow (14.-16. Juli) und der Visitation der Diözesen Kielce (16.-19. Juli) und Sandomierz (7.-10. September) über seinen Besuch in Krakau (10.-13. September), die Visitation der Diözese Lublin (14.-18. September) sowie der Diözese Włocławek (21.-24. September) bis hin zur Visitation in der Diözese Płock (24.-27. September). Bei der Darstellung des Itinerariums von Msgr. Ratti wurden auch die Ordnung und der Verlauf der Visitationen sowie seine Eindrücke und ersten Einschätzungen berücksichtigt, über die er den Heiligen Stuhl in Kenntnis setzte.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich